

Malik Montana, Spam feat. Sobel (prod. FRNKIE)

Fajny tyłek ma tylko na Insta
Z bliska nie jest taka atrakcyjna
Ona jak Marlboro bez filtra
Przydałby się dobry chirurg specjalista
Ej, gwiazda Instagrama znana z tego, że jest znana
Usta ponton, pompowana dupa, szafa
Ja nie mówię, że mi to przeszkadza

Po co ten, po co ten spam
Zdjęcia w DM'ach wysyłasz cały czas
Przez te filtry na twarz wpadka
Z Różą pisałem, a przyjechał chwast
W powietrzu trawę czuć, jakby co to nie ja
Zeszłoroczny look, jakby co to nie ja
Mówią o mnie znów, jakby co to nie ja
Chciała wyssać moją duszę, a połknęła DNA

Ej, z Mercedesa, wysiadł w dresach
Się po zdjęcia ustawia kolejka
Łapka spięta, dyskoteka
Był już trening, zrobiłem full zestaw
No i co z tego, że kroków nie znam
Światła tańczą na moich baguettesach
Zrywam metki ze szmat Rick Owens'a
Nie mam miejsca kupię nowe

Mam kilka kont, ona pisze z kilku kont
Chce zwrócić uwagę, ja chcę tylko zrobić sos
Robi z siebie damę, zachowuje się jak szon
Dla niej Wyborowa, gdzie kurwa Dom Perignon

Po co ten, po co ten spam
Zdjęcia w DM'ach wysyłasz cały czas
Przez te filtry na twarz wpadka
Z Różą pisałem, a przyjechał chwast
W powietrzu trawę czuć, jakby co to nie ja
Zeszłoroczny look, jakby co to nie ja
Mówią o mnie znów, jakby co to nie ja
Chciała wyssać moją duszę, a połknęła DNA

Zakochany jak John Lennon
Nadal nikt mu nie powiedział, że dawne to jak LemON
(Chica, ¿qué dices?)
Damy nie dogoni wstyd
Bon vivant i najebane te tańce
(?)
Raz, krzyk, dwa, trzy, śpij
One tylko grają twarde
Suko, uważam że tniesz w chuja i to (?) jak Sofia (?)
Ale jaki tyłek, jakie nogi ma
Balon ma, czy robi w balona

Po co ten, po co ten spam
Zdjęcia w DM'ach wysyłasz cały czas
Przez te filtry na twarz wpadka
Z różą pisałem, a przyjechał chwast
W powietrzu trawę czuć, jakby co to nie ja
Zeszłoroczny look, jakby co to nie ja
Mówią o mnie znów, jakby co to nie ja
Chciała wyssać moją duszę, a połknęła DNA